

ZUZANNA TOPOLIŃSKA

Macedonian Academy of Sciences and Arts  
Research Center for Areal Linguistics

ORCID: 0000-0002-3400-0303

## Ze zbioru polskich operatorów referencji

**A b s t r a k t:** Autorka analizuje funkcję referencyjną trzech polskich leksemów: *taki*, *jeden* i *który*, których przybliżone angielskie odpowiedniki to: *such*, *one* i *which*. Zajmują one raczej peryferyjną niż centralną pozycję w zbiorze, niemniej ich udział w procesach identyfikacji obiektów, o których mowa w konkretnym tekście, zasługuje na obszerny opis.

**S ł o w a k l u c z e:** semantyka; sytuacja językowa; funkcje składniowe leksemów, grupa imienna

### 1. *taki* – ocena jakości, wybór jakości

*Taki* to tyle co ‘posiadający odpowiedni zestaw cech zapewniający pomyślną realizację pełnionej/projektowanej funkcji’. Uczestnik sytuacji mówienia (*speech event*) i/lub sytuacji, o której mowa (*spoken of event*), dokonał/dokonyje/musi lub zamierza dokonać wyboru spośród dostępnego zbioru obiektów tego, który spełnia ustalone przez niego parametry, tj. posiada odpowiedni zestaw cech zapewniający mu właściwą jakość. Podejmując decyzję *Taki.*, a nie *Ten.* wybiera on dowolny element zbioru przedmiotów spełniających požądane warunki jakości, a nie jeden określony przedmiot.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której młoda kobieta wchodzi do sklepu z zamiarem kupna nowej eleganckiej sukienki. Pierwszy etap jej pertraktacji

ze sprzedawczynią to wybór modelu. Chodzi tu o krój, typ materiału, długość; cena, kolor, wymiary to elementy pertraktacji, które będą uzgadniane w drugim etapie. Klientka przygląda się kilku modelom i podejmuje decyzję, wskazuje na model, który jej odpowiada, i wypowiada swoją decyzję: *Taki.*, po czym obie panie przystępują do ustalenia kolejnych cech przyszłej kreacji.

Wyobraźmy sobie z kolei sytuację, w której mężczyzna, który pragnie kupić nowy samochód, przegląda wręczony mu prospekt i decyduje się na wybór, wskazując odpowiednią ilustrację i mówiąc: *Taki.*, po czym panowie uzgadniają niewidoczne na zdjęciu cechy modelu itd.

I wreszcie jeszcze jeden przykład: kobieta, która zgubiła portfel, wchodzi do Biura Rzeczy Znalezionych, ogląda to, co ostatnio do nich dotarło, i stwierdza: *Mój był nie taki.*, co możemy parafrazować jako: ‘nawet z wyglądu portfele, które mi pokazujecie, nie mają cech charakterystycznych mojego portfela’.

Myślę, że opisane sytuacje wystarczająco ilustrują semantyczną, a więc i funkcjonalną różnicę między zaimkami *taki* i *ten*.

Często spotykamy *taki* w zidiomatyzowanych związkach z innymi zaimkami. Tak na przykład znaczną frekwencję w tekstach ma zestaw *taki sam*; *Y jest taki sam jak X* to tyle co: ‘Y posiada pewną ilość relewantnych w danej sytuacji cech, które posiada również X’.

Inny charakterystyczny zestaw to *jaki taki*, tj. ‘plus minus odpowiadający potrzebom sytuacji’, ‘możliwy do przyjęcia, skoro nie ma nic lepszego’ itp. Na prośbę o zaopiniowanie jakiejś sprawy możemy odpowiedzieć: *Nie znam wszystkich faktów, ale mam jakie takie rozeznanie.* itp.

Wreszcie, jest jeszcze, dzisiaj rzadko spotykany, zestaw *taki owaki* w sensie ‘nicpoń’, ‘łajdak’ itp.

W zestawach z przymiotnikami i/lub imiesłowami dominujące *taki* podkreśla intensywność cechy i – w konsekwencji takiego obciążenia funkcjonalnego – pojawia się głównie w ramach wyrażenia predykatywnego, por. np. *On jest jeszcze taki młody!* czy *To jest taka przemyślana operacja!* itp. *Mutatis mutandis* przy przysłówku w odpowiedniej sytuacji w tej samej funkcji pojawi się *tak*, por. *Ten samochód jest tak dobrze wyposażony.* itp.

Z kolei jako jedyny atrybut przy rzeczowniku *taki* podkreśla narzuconą przez sytuację pozytywną lub negatywną ocenę referenta, por. *Taki człowiek nie powinien się marnować redagując reklamy!* czy *Taki łajdak nie zasługuje na żadne nagrody!* itp.

Jak wynika z naszego krótkiego przeglądu, *taki* regularnie pojawia się w tekście dla podkreślenia obecności odpowiadającego danej sytuacji zestawu cech referenta.

## 2. *jeden* – wielość funkcji i interpretacji

Leksem *jeden* zaskakuje wielością funkcji i interpretacji zależnych od kontekstu i konsytuacji użycia, jednak niewątpliwym punktem wyjścia do wszystkich funkcji pochodnych jest jego pierwsza pozycja w szeregu arytmetycznym w procesie liczenia/przeliczania dowolnej grupy obiektów<sup>1</sup>. W zależności od sytuacji i/lub kontekstu użycia pojawiają się kolejne warianty pochodne. A więc mamy:

1. *jeden* ‘pierwszy wyraz w szeregu arytmetycznym’,  
por. np. *Jeden, dwa, trzy... – pociski padały ze wszystkich stron.*
2. *jeden* ‘sam, bez pomocy’  
por. np. *On jeden, bez pomocy, zbudował cały ten model.*
3. *jeden*: 3a. ‘jedyny, bez paraleli w danym zbiorze obiektów’; 3b. ‘wybrany (z grupy)’,  
por. np. *On jeden w całej klasie znał odpowiedź na to pytanie; On jeden mógłby nam w tym pomóc.*
4. *jeden* ‘taki, którego nie umiem lub nie chcę w danym kontekście zidentyfikować’,  
por. np. *Poinformował mnie o tym jeden kolega.*

W ramach grupy imiennej *jeden* pojawia się (a) w trwałych, zidiomatyzowanych zestawach z innymi zaimkami, lub (b) jako atrybut konstytutywnego rzeczownika, por. ad (a) *Sam jeden, bez pomocy, odnowił całe mieszkanie.; Jeden taki* (tj. ‘ktoś taki’) *włączył się do naszej rozmowy.;* ad (b) *Jedno wystąpienie nie załatwi całej sprawy.; Wystarczy jedno jego słowo i nastroje się zmieniają.*

Wśród derywatów prasłowiańskiego rdzenia *\*jedьn-* największą karierę zrobiła grupa, która nie nawiązuje bezpośrednio do żadnego z wymienionych

<sup>1</sup> Podkreślam, że w grę wchodzi liczenie obiektów, a nie zdarzeń; w tym drugim wypadku szereg otwiera leksem *raz*.

wyżej wariantów semantycznych. Taki stan rzeczy należy – jak się wydaje – przypisać świadomości naszych przodków, że ‘jeden’ to ekwiwalent łacińskiego ‘unus’, i stąd linia derywacji, która przyniosła takie formacje, jak: *jedność, (z)jednoczyć, (z)jednać (sobie kogoś, czyjąś aprobatę), pojednanie...*

Kolejna linia derywacji, która nawiązuje do wyjściowej (a przez to i nacechowanej) pozycji *jeden* w szeregu arytmetycznym, to seria złożonych przymiotników w funkcji atrybutów z pierwszym składnikiem: *jedno-*, a więc m.in. *jednolity, jednostajny, jednoznaczny, jednomyślny..., jednoręki, jednooki...*

Wreszcie mamy derywaty, które nawiązują do znaczeń ‘wybrany’ i/lub ‘sam’, które najlepiej ilustruje przymiotnik *jedyny*, dalej: *jednostka, jedynak, jedynaczka, pojedynczy, pojedynek, w pojedynkę...*

Nie umiem jednoznacznie umiejscowić spójnika *jednak*; w tekstach staropolskich spotykamy *jednaki* w znaczeniu ‘taki sam’, co nie odpowiada funkcjonalnej motywacji tego spójnika. Wydaje się, że do *jednak* uciekamy się w sytuacjach, kiedy wszystko na pozór się zgadza, JEDNAK istnieje przynajmniej jeden argument, który tę zgodność podważa.

### 3. *który* – dwoistość funkcji, niesamodzielnosc

*Który* w obu swoich funkcjach: pytającej i relatywnej jest bezpośrednio POMOCNY w identyfikacji określonego elementu znanego skądinąd zbioru, konkretnie: elementu-uczestnika sytuacji, o której mowa. Podkreślam atrybut „pomocny” – *który* nie jest zdolny sam, bez pomocy, identyfikować nazywanych w tekście obiektów.

W odniesieniu do funkcji pytającej powyższa konstatacja, jak się zdaje, nie wymaga komentarza. Wyobraźmy sobie taką sytuację: Zdenerwowana nauczycielka wchodzi do klasy i pyta: *Który z was wypisał te głupstwa na tablicy?* – w tym pytaniu zawiera się jej przekonanie, że w grę wchodzi *któryś* z siedzących przed nią uczniów i prośba o wskazanie jej delikwenta. A oto inny, prostszy przykład: do siedzącej koło nas osoby zwracamy się z pytaniem: *Która godzina?* – możliwe odpowiedzi ogranicza znany konwencjonalny zbiór odcinków na osi czasu, interesuje nas, który odcinek wchodzi w grę. W obu przykładach *który?/która?* oznacza wybór w ramach skądinąd znanego zbioru; pytanie wzywa odbiorcę tego pytania do udzielenia identyfikującej odpowiedzi.

Szerszego komentarza wymaga tzw. funkcja relatywna. Kluczową rolę odgrywa konstatacja, że o ile pewne obiekty identyfikujemy poprzez ich cechy fizyczne i/lub psychiczne, funkcję lub pozycję w naszym życiu lub szerzej: w społeczeństwie itp., o tyle są i obiekty, które identyfikujemy poprzez sytuacje, w których dane nam było się z nimi zetknąć; w „powierzchniowych” kategoriach językowych możemy to wyrazić mówiąc, że są obiekty, które identyfikujemy dzięki atrybutom w formie przymiotników, ale i obiekty, których charakteryzacji i identyfikacji służą całe propozycje, tj. całe zdania. Wprowadzanie tych propozycji do tekstu to relatywna funkcja *który*, por. np. *Wiesz, spotkałam tego malarza, o którym rozmawialiśmy wczoraj w kawiarni.*, czy też: *Chciałabym zwiedzić to słynne nowe muzeum, które otwarto ostatnio w Krakowie.* itd. – identyfikację przeprowadzamy, odwołując się do konkretnej, znanej naszemu rozmówcy, sytuacji, a wprowadza ją do tekstu *który*, ale nie sam, tylko z pomocą *demonstrativum ten*; innymi słowy, wykładnikiem identyfikacji jest zestaw *ten ..., który ..., przy czym* składnik *ten* nie zawsze musi się pojawić na powierzchni tekstu, por. np. *Rozmawiałam wczoraj z ogrodnikiem, który gotów jest zaopiekować się naszą działką.* itp.

*Który* ma szereg interesujących derywatów:

- *któryś* ‘jeden z elementów skądinąd zidentyfikowanego zbioru’, np. *Któryś z moich studentów musi to zrobić.* itp.
- *którykolwiek* ‘obojętne, który z elementów skądinąd zidentyfikowanego zbioru’, np. *Którąkolwiek z jego książek weźmiesz do ręki, zawsze znajdziesz dla siebie coś nowego.* itp.
- *niektórzy/niektóre* ‘pewne elementy skądinąd zidentyfikowanego zbioru’; leksem ma tylko liczbę mnogą; np. *Niektóre paczki były wyraźnie uszkodzone.* itp.
- *poniektóry* ‘mało który, nieznaczna część elementów skądinąd zidentyfikowanego zbioru’, np. *Poniektóry student ma predyspozycje, żeby ten tok myślenia kontynuować.* itp.

Skoncentrowałam się w tym tekście na trzech elementach zbioru polskich operatorów referencji: *taki*, *jeden* i *który*. Mają one w tym zbiorze pozycję raczej peryferyjną, ich funkcja referencyjna rzadko bywa w literaturze przedmiotu wspomniana. Stąd zdecydowałam się zbadać ich wkład w procesy identyfikacji obiektów, o których mowa w danym tekście.

**From the set of Polish operators of reference****(s u m m a r y)**

The author analyzes the referential function of three Polish lexemes: *taki*, *jeden* i *który*, whose approximative English equivalents are: *such*, *one* and *which*. They have not central, but rather a peripheral position in the set, nonetheless their participation in the processes of identification of the objects mentioned in the concrete text deserves a comprehensive description.

**K e y w o r d s :** semantics; language situation; lexeme syntax functions; nominal group